

# Katarzyna Bagan-Kurluta

---

"Strasbourg bliżej. Skargi indywidualne do Europejskiej Komisji Praw Człowieka", Andrzej Redelbach, Poznań 1996 : [recenzja]

---

Palestra 41/7-8(475-476), 142-145

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

■ **Andrzej Redelbach:**  
*„Strasbourg bliżej; Skargi indywidualne  
do Europejskiej Komisji Praw Człowieka”.*

**Poznań 1996, Wyd. Ars boni et aequi, str. 200**

Praca, przygotowana przez Autora i współautora podręczników do prawoznawstwa i teorii państwa i prawa, nie jest podręcznikiem. Napisana w sposób bardzo przystępny, w założeniu stanowi pomoc dydaktyczną dla studentów prawa i prawników oraz praktyczny poradnik dla osób występujących ze skargami indywidualnymi do organów strasbourskich. Autor stosuje metodę porównawczą w odniesieniu do poszczególnych ustrojów państwowych oraz wskazuje sposoby wprowadzania ustawodawstwa międzynarodowego do prawa wewnętrznego, w oparciu o teorie monistyczną i dualistyczną. W rezultacie opracowanie może stanowić źródło zarówno do wykładów fakultatywnych wiążących w swej tematyce europejski system ochrony praw człowieka z prawem wewnętrznym jak i do wykładów i ćwiczeń z zakresu kursu prawa międzynarodowego publicznego. Oparcie się na dość szerokim katalogu źródeł w tym konkretnych rozstrzygnięć Europejskiego Trybunału oraz Europejskiej Komisji Praw Człowieka, daje możliwość uzyskania pełniejszego obrazu systemu, szczególnie w kontekście wyroków o charakterze precedensowym. W osobnej części Autor przedstawia dokumenty i materiały źródłowe, w tym teksty Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz wybranych protokołów dodatkowych, a także Informacje dla osób składających skargę do Europejskiej Komisji Praw Człowieka i dla osób wypełniających formularz skargi na podstawie art. 25 Konwencji wraz ze wzorem formularza skargi.

Celem opracowania, wynikającym z Przedmowy, jest sformowanie nowego, w imię integracji europejskiej, sposobu pojmowania przez prawników polskich systemu ochrony praw człowieka oraz pomoc prawnikom praktykom w jak najlepszym opracowywaniu skarg kierowanych przez poszkodowanych. W czterech rozdziałach (Europejski system ochrony praw człowieka a krajowy system prawa, Organy uczestniczące w kontroli nad wykonaniem praw człowieka, Procedura przed organami w Strasbourgu, Prawa i wolności w świetle rozstrzygnięć organów strasbourskich) Autor a) prezentuje koncepcję oraz przeszkody w stworzeniu i funkcjonowaniu zintegrowanego systemu ochrony praw człowieka w Europie, w tym w Polsce, b) przedstawia i analizuje instytucje obowiązującego prawa na podstawie konkretnych

unormowań konwencyjnych, c) wskazuje propozycje usprawnienia systemu i jego modyfikacji zawarte w Protokole nr 11 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

W wywodach odnośnie do jednolitej koncepcji systemu ochrony praw człowieka Autor wychodzi od przedstawienia aktów prawnych o znaczeniu historycznym, począwszy od Habeas Corpus Act z 1619 roku, przechodząc do rozstrzygnięć o charakterze międzynarodowym i wskazując na rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego. Słusznie zauważa, że impulsem dla kształtowania się koncepcji o charakterze międzynarodowym w XX wieku było i jest zagrożenie dla jednostki ludzkiej ze strony ruchów totalitarnych. Wskazać należy próbę periodyzacji okresu formowania się obecnego systemu, począwszy od wykształcenia się teorii uniwersalizmu i regionalizmu, przez zwiększenie stopnia ochrony poszczególnych kategorii osób (uchodźcy, więźniowie polityczni, osoby psychicznie upośledzone, etc.), wykryształizowanie się kategorii praw zbiorowych aż po powstanie jednego z elementów procesu integracji europejskiej, jakim jest Rada Europy. Autor przechodząc do przedstawienia istoty oraz znaczenia organów strasbourskich zauważa, że ich rozstrzygnięcia mają dwa wymiary: „indywidualny [...] oraz ogólny, bowiem wpływają na zmianę prawa krajowego, czy też ustalonej praktyki jego stosowania, czego wymaga zapewnienie ich zgodności z wymogami Konwencji”. Nawiązując do ustawodawstwa polskiego, zauważa problemy związane z realizacją orzeczeń strasbourskich na polskim gruncie, podkreślając potencjalną niedogodność w przypadku naruszenia jedynie Konwencji, przy braku naruszenia prawa wewnętrznego. Autor argumentuje, że „niezbędne jest rozszerzenie podstaw odpowiedzialności państwa polskiego za szkodę wyrządzoną naruszeniem praw człowieka;”, dużo miejsca poświęcając kwestii wzruszania orzeczeń zasądających odszkodowanie oraz współmierności odszkodowania do wyrządzonej szkody. Sygnalizując konieczność dostosowania prawa polskiego do prawa wspólnoty, krytykuje powszechny do niedawna pozytywizm prawniczy, podkreślając zalety prawa natury oraz wartości humanistyczne. Wskazuje na niemożność kontroli sądowej pozostałych „segmentów władzy” w związku z brakiem systemu „check and balance” oraz rozrastające się prawo powielaczowe związane z naruszeniem hierarchii systemu źródeł prawa oraz brakiem realnie funkcjonującej Konstytucji, stosowanej bezpośrednio w praktyce orzeczniczej sądów. Podkreśla wyraźny przełom, w związku z powrotem do zasady obowiązywania traktatów międzynarodowych w prawie wewnętrznym *ex proprio vigore*, dokonany w 1989 roku oraz, dla zaakcentowania istoty rozważań, cytuje uchwałę Sądu Najwyższego (11 lutego 1993 r.) odnośnie do stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – „Konwencja wiąże wszyst-

kie organy wprost nie wymagając transformacji”. Kończąc rozważania dotyczące polskiego ustawodawstwa oraz miejsca jakie zajmuje w nim regulacja dotycząca praw człowieka o charakterze międzynarodowym, Andrzej Redelbach konkluduje, że istnieją podstawy do badania zgodności aktów krajowych z normami traktatowymi a „analizowane w niniejszej pracy rozstrzygnięcia organów strasbourskich są o tyle przydatne w dokonywaniu [...] wykładni przepisów prawa, że mają na celu wyjaśnienie oraz ujednoznacznienie treści poszczególnych postanowień Konwencji Praw Człowieka”.

Przedstawiając i analizując instytucje obowiązującego prawa traktatowego Autor opisuje poszczególne organy działające w systemie ochrony praw człowieka, a więc Europejską Komisję Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka jak również Sekretarza Generalnego Rady Europy, Komitet Ministrów Rady Europy, Departament Praw Człowieka i Ośrodek Informacji o Prawach Człowieka Rady Europy. W rozważaniach swych najwięcej miejsca poświęcając oczywiście organom orzekającym szczegółowo prezentuje zarówno skład, kompetencje, zasady działania Komisji i Trybunału Praw Człowieka, wspominając przy tym o zmianach odnośnie do sposobu wyboru sędziów oraz długości ich kadencji, wprowadzonych przez Protokół nr 11, nie zamieszczając wśród dokumentów jednakże jego tekstu. A. Redelbach osobny rozdział poświęca procedurze przed organami w Strasbourgu, rozdzielnie i szczegółowo opisując organy (Komisja, Trybunał oraz Komitet Ministrów) rozdzielnie także przedstawiając dopuszczalność składania skarg indywidualnych i skarg składanych przez Państwa – Strony Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W rozważaniach swych Autor poświęca dużo miejsca kwestii kryteriów dopuszczalności skargi. Na podstawie konkretnych orzeczeń wskazuje katalog przyczyn stanowiących podstawę do uznania za nadużycie prawa do skargi, wyjaśnia kwestie związane z zachowaniem limitu 6 miesięcy od krajowej decyzji ostatecznej w sprawie. Zamieszcza również uwagi odnośnie do usprawnienia przepływu korespondencji oraz przyspieszenia biegu sprawy, które z pewnością z praktycznego punktu widzenia okażą się dużą pomocą w przypadku konkretnych skarg. Opisując system, oparty o organy strasbourskie, akcentuje, że zawarcie ugody przed Europejską Komisją Praw Człowieka „traktuje się jako najbardziej optymalną metodę rozwiązania sporu pomiędzy państwem i obywatelem”. Autor przychylił się do krytyki w doktrynie dotyczącej postępowania przed Komitetem Ministrów Rady Europy, w przypadku braku przekazania sprawy z Komisji do Trybunału, uniemożliwiającego skarżącemu przedstawienie swoich racji. Zdaniem Autora wadą systemu jest także przewlekłość postępowania, wynikająca ze zwiększonej ilości państw akceptujących jurysdykcję Trybunału

oraz ze splotu coraz większej ilości skarg. Proponowanym w Protokole nr 11 rozwiązaniem problemu jest powołanie stałego Trybunału Praw Człowieka o nowej strukturze. W opracowaniu A. Redelbach prezentuje unormowania zawarte we wspomnianym protokole jak i dwa schematy obrazujące obecny (dwa etapy postępowania przed Komisją i Trybunałem, obradującymi w systemie sesyjnym) oraz postulowany system (postępowanie przed permanentnie obradującym Trybunałem). Ostatni rozdział pracy poświęcony jest prawom i wolnościom, które zawarte są zarówno w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jak i w Protokołach – 1, 4, 6 i 7. Autor przytacza treść konkretnych artykułów, opatrując je komentarzem, często związanym bądź wynikającym z polskiego ustawodawstwa oraz konkretnymi rozstrzygnięciami organów strasbourskich.

Praca A. Redelbacha ukazuje się we właściwym czasie, gdy ewidentna stała się konieczność dostosowania polskiego prawa do standardów europejskich. Obejmuje w zasadzie całość tematyki poświęconej funkcjonowaniu systemu. Autor nawiązując w każdej z części opracowania do ustawodawstwa polskiego nie zaakcentował jednak w sposób wystarczający kwestii braku rozstrzygnięć w polskim ustawodawstwie umożliwiających wykonanie orzeczeń organów strasbourskich. Z lektury polskich przepisów prawnych nie wynika możliwość wzruszenia prawomocnych wyroków ostatecznych, co świadczy o istnieniu luki w prawie. Szczególnie konieczne wydaje się wprowadzenie rozwiązań proceduralnych umożliwiających wykonywanie konkretnych orzeczeń nie pochodzących od polskich organów sądowych i po wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków odwoławczych. Sądzę, że umieszczenie wniosków *de lege ferenda* pozwoliłoby na pełniejszą charakterystykę systemu, szczególnie odnośnie do skuteczności jego funkcjonowania z punktu widzenia Polaków.

Katarzyna Bagan-Kurluta